

# **Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne**

Wydanie 2.

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

## Wstęp

Książka, którą Czytelnik ma w ręku (a ściślej rzecz biorąc – jej drugie wydanie), nie mieści się i nie może się mieścić w klasycznym wzorcu opracowań prawniczych, ale też nie jest opracowaniem w pełni popularnonaukowym. Jest w części praktyczną, a w części futurologiczną propozycją urządzenia świata, w którym współlistnieją sztuczna inteligencja (*Artificial Intelligence* – dalej: SI) i ludzie. A skoro współlistnieją, to wchodzi w relacje – również w sferze prawnej. Stawiam tezę, że znacząca część potencjalnych Czytelników (a może i ja, mam nadzieję) dożyje czasów, gdy zadawane tu pytania i sugerowane odpowiedzi będą częścią realnego życia, a nie jedynie futurologicznych przewidywań. Zmniejszająca się tendencja do pozytywnego nastawienia społeczeństwa (pomimo ogólnie przychylnego stosunku do robotów<sup>1</sup>) może spowodować, że to prawo właśnie stanie się istotnym środkiem ochronnym ludzi i społeczeństw przed wszelkimi problemami wynikającymi ze współlistnienia ludzi i SI.

Jest to opracowanie sporządzone przez profesora prawa, ale dotyczące możliwych przyszłych prawnych rozwiązań tworzonych dla współlistniejących w jednej rzeczywistości sztucznych inteligencji i ludzi. Futurologia polega na tym, że przewidywania mogą okazać się słuszne lub nie. Praca ta jest na dwóch poziomach. Jak Czytelnik zauważył, podtytuł mówi o szkicach prawniczych i futurologicznych, a nie o prawniczo-futurologicznych. Wynika to z drugiego podziału istotnego dla analizowanego tematu – podziału na tzw. słabą SI i silną SI (tam, gdzie piszę o silnej SI, wskazuję na tę „siłę”). Przez słabą SI rozumiem tu SI, której nie można przypisać cechy świadomości, nawet jeżeli nie może tego stwierdzić postronny obserwator. Jednak nawet słaba SI z punktu widzenia uczestnika obrotu prawnego wykazuje wszelkie cechy innego (żywego) uczestnika tego obrotu. No – może nie wszelkie, ale podstawowe. Słaba SI wykazuje przy tym autonomię działania, z reguły (choć nie uznaję tego za konieczne) wyposażona jest w algorytmy samouczące. Silna SI to taka, której można przypisać cechę świadomości (jakkolwiek dalej w książce wykazuję pewien sceptycyzm w tym zakresie). I tu dochodzimy do sedna rozróżnienia – otóż w praktyce obrotu słaba SI nie jest już żadną futurologią, lecz rzeczywistością. Za taką słabą SI uchodzą np. działające od kilku lat systemy algorytmiczne, tzw. *High Frequency Trading*<sup>2</sup>, dokonujące setek transakcji giełdowych na sekundę w praktyce poza (bieżącą) kontrolą człowieka. Tymczasem

---

<sup>1</sup> Większość Europejczyków, tj. 64%, miała w 2015 r. pozytywny stosunek do autonomicznych robotów, jednak w 2012 r. liczba wynosiła 70%. Por. Special Eurobarometer 427: Autonomous Systems, [https://data.europa.eu/euodp/data/dataset/S2018\\_82\\_4\\_427\\_ENG](https://data.europa.eu/euodp/data/dataset/S2018_82_4_427_ENG) (dostęp: 7.5.2018 r.).

<sup>2</sup> Por. A. Chłopecki, Ł. Malanowski, Handel algorytmiczny, Monitor Prawa Bankowego Nr 7–8, 2014.

prawo jak zwykle nie nadaża za tym zjawiskiem, i to w sferze podstawowych pojęć, takich jak np. zawarcie umowy. W zakresie słabej SI szkice (rozdziały tej pracy) są w istocie szkicami prawniczymi z pewnym elementem futurologii – tam w szczególności, gdzie poddają pod rozwagę określone rozwiązania prawne. W zakresie silnej SI, tej posiadającej samoświadomość, szkice mają charakter futurologiczno-prawniczy – więcej tu elementów futurologii niż propozycji konkretnych rozwiązań prawnych. Rozwiązania dotyczące słabej SI, rzecz można, czekają za progiem i za kilka lat muszą się ziścić. Dziwię się, że przy obecnym stopniu rozwoju słabej SI regulacje prawne pozostają tak bardzo w tyle, że... w praktyce ich prawie nie ma.

Powstaje jednak pytanie, po co w ogóle zwracać sobie głowę prawnymi aspektami sztucznej inteligencji? I drugie pytanie: czy nie lepiej pozostawić te kwestie prawnikom? Otóż nie, nie da się uniknąć rozważań zawartych w tej książce. Rozwój pewnych zjawisk w sferze techniki wpływa na rozwój organizacji społeczeństwa i na wzrost znaczenia efektów ekonomicznych. A efekty ekonomiczne to odpowiedzialność. Natomiast regulacje odpowiedzialności to regulacje prawne. Czym innym jest bowiem koncepcja odrębnej osoby prawnej, jak nie ucieczką od odpowiedzialności lub przynajmniej ograniczeniem tej odpowiedzialności? Odpowiedzialności – dodajmy – z reguły nie do udźwignięcia dla indywidualnych osób fizycznych. A kto odpowiada obecnie za działania SI, której skądinąd nie kontroluje lub kontroluje jedynie w pewnym stopniu? Twórca jej oprogramowania, dysponent, właściciel serwera, oni wszyscy – czy może nikt? Na te pytania trzeba zacząć odpowiadać już dziś. W moim przypadku – w ramach szkiców prawniczych.

Z kolei samoświadoma, silna SI to kwestia przyszłości, chociaż też można sądzić, że część ludzi zamieszkujących dzisiaj Ziemię doczeka się pojawienia silnej SI. I co wtedy? Pojawia się pytanie o samodzielność jej funkcjonowania w sferze społecznej – a zatem praw ekonomicznych, politycznych i obywatelskich. Czy warto zadawać sobie te pytania już teraz? Warto – bowiem nie znamy rzeczywistej perspektywy pojawienia się silnej SI, a bliskość tej perspektywy może nas zaskoczyć. Niemniej jednak szkice poświęcone silnej SI definiuję konsekwentnie jako szkice futurologiczne z elementem prawnym.

Moja perspektywa jest perspektywą prawnika kontynentalnego systemu prawnego. Starając się uogólniać, tak aby uwzględnić również systemy prawa anglosaskiego, nie wszędzie, rzecz jasna, mogło mi to się udać w pełni. Sądzę jednak, że prawnik systemu *common law*, uogólniając problematykę sztucznej inteligencji na systemy prawa kontynentalnego, popełniłby również liczne błędy, tylko niejako „na odwrót”. Jednak znacznie większym ryzykiem błędów są propozycje i sugestie konkretnych rozwiązań prawnych. Ale, jak wiadomo, przyszłość jest jasna i oczywista, dopiero gdy staje się przeszłością.

Na poły popularnonaukowy charakter tej pracy powoduje, że nie było moją ambicją uwzględnienie całej dostępnej literatury, sądzą jednak, że wiele istotnych pozycji zostało uwzględnionych. Wiele zapewne powstanie między zakończeniem pisania tej książki a jej wydaniem – podobnie jak między pierwszym a drugim wydaniem tej publikacji. Moją ambicją było – co w świetle dostępnej literatury pozwala mi sądzić, że choćby

w niewielkim stopniu się to udało – wskazać szeroką panoramę problemów prawnych związanych ze sztuczną inteligencją, w pewnym sensie nawet kosztem pozostawienia licznych znaków zapytania. A odpowiedzi na te pytania udzieli raczej życie i Czytelnik niż ja jako autor tej książki. Należy przy tym dodać, że od pierwszego wydania tej publikacji pojawiły się stosunkowo liczne inicjatywy badawcze i rządowe, ale przełomowych odpowiedzi na zawarte w niniejszej książce pytania nie zaobserwowałem<sup>3</sup>.

Prof. dr hab. *Aleksander Chłopecki*  
Uniwersytet Warszawski

---

<sup>3</sup> Na przykład Polityka Rozwoju Sztucznej Inteligencji w Polsce na lata 2019–2027, Godna zaufania sztuczna inteligencja autonomia i konkurencja +PL, projekt dla konsultacji społecznych, Rzeczpospolita Polska, Warszawa, 20 sierpnia 2019, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/konsultacje-spoeczne-projektu-polityki-rozwoju-sztucznej-inteligencji-w-polsce-na-lata-2019-2027>. Por. zbiór dokumentów zawarty na: <https://www.coe.int/en/web/artificial-intelligence/national-initiatives>. Z inicjatyw zagranicznych por. np. The Federal Government’s key questions to the Data Ethics Commission, Last revised: 5 June 2018, [https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/EN/themen/it-digital-policy/key-questions-Data-Ethics-commission.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=6](https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/EN/themen/it-digital-policy/key-questions-Data-Ethics-commission.pdf?__blob=publicationFile&v=6).

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)